

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## 4-LATEK WYBRAŁ SIĘ SAM NA SPACER – POMOGLI MU POLICJANCI

Data publikacji 29.10.2020

**Podczas patrolowania ulic stolicy Dolnego Śląska funkcjonariusze ruchu drogowego z dolnośląskiej komendy zauważyli w centrum Wrocławia małego chłopca, który zupełnie sam, bez opieki dorosłych stał tuż obok przejścia dla pieszych, próbując przekroczyć ruchliwą jezdnię. Dziecko wyglądało na zagubione, a cała sytuacja była bardzo niebezpieczna, ponieważ 4-latek niemal wszedł pod koła jadących pojazdów. Policjanci zareagowali natychmiast, zabierając chłopca w bezpieczne miejsce.**

Każdy, kto zajmował się choć przez chwilę małymi dziećmi, doskonale wie, że mają one niczym nieograniczoną wyobraźnię i często wpadają na pomysły, które osobie dorosłej nigdy by nie przyszły do głowy. Przykładem potwierdzającym te słowa jest zdarzenie, do którego doszło w centrum Wrocławia, w pobliżu jednego z większych skrzyżowań.

Podczas patrolowania ulic stolicy Dolnego Śląska funkcjonariusze ruchu drogowego z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu zauważyli małego chłopca, który zupełnie sam, bez opieki dorosłych stał tuż obok przejścia dla pieszych, próbując przekroczyć ruchliwą jezdnię. Dziecko nie miało świadomości, że przez drogę może przejść, gdy na sygnalizatorze pojawi się światło zielone, dlatego podejmowało kilka nieskutecznych prób pokonania przejścia dla pieszych. Sytuacja była bardzo niebezpieczna, ponieważ 4-latek niemal wszedł pod koła jadących pojazdów. Widząc co się dzieje, policjanci zareagowali natychmiast, zabierając chłopca w bezpieczne miejsce. Mundurowi podczas rozmowy z maluchem próbowali dowiedzieć się, jak się nazywa i gdzie mieszka, jednak nie udało im się uzyskać tych informacji.

Funkcjonariusze postanowili więc przewieźć chłopca na pobliski komisariat, gdzie kontynuowali ustalenia dotyczące jego tożsamości. Na szczęście w jednostce policji po kilkudziesięciu minutach pojawiła się zdenerwowana mama 4-latka. Kobieta intensywnie szukała dziecka, które jak się okazało, wykorzystało chwilę jej nieuwagi i postanowiło wybrać się samemu na spacer. Dobrze, że na drodze malucha znaleźli się dolnośląscy policjanci, którzy zainteresowali się jego losem, dzięki czemu cała historia ma szczęśliwe zakończenie.

Mundurowi prowadzą obecnie czynności w tej sprawie, które mają na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności tego zdarzenia. Najważniejsze jednak, że chłopiec cały i zdrowy wrócił do domu.

(KWP we Wrocławiu / kp)